

Delegacja Sejmu przybyła na Łotwę

W piątek, w drugim dniu po bytu w Moskwie delegacja naszego Sejmu z marszałkiem Czesławem Wycechem na czele złożyła wizytę przyzium Moskiewskiej Rady Ludu Pracującego.

Wieczorem delegacja Sejmu przybyła na Łotwę. (PAP)

Przywódcy KPCz powrócili do kraju

W późnych godzinach wieczornych powrócili z Moskwy do Pragi delegacja KC KPCz. W skład delegacji wchodził: I sekretarz KC KPCz, A. Dubczek, członek przyzium KC KPCz, przewodniczący Zgromadzenia CSRS O. Czernik i członek przyzium KC KPCz I sekretarz KC KP Słowacji G. Husak.

W Pradze delegację powitali członkowie przyzium KC KPCz, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego I. Smrkovsky, przewodniczący Komitetu Centralnego Frontu Narodowego E. Erban, sekretarze KC KPCz Z. Mlynarz i I. Szpaczek, członek sekretariatu KC KPCz V. Slavik oraz przewodniczący Czechkiej Rady Narodowej C. Cisarz, członkowie Zgromadzenia i inne osobistości.

Wśród witających był obecny ambasador ZSRR w CSRS S. W. Czerwonienko i inni pracownicy ambasady ZSRR. (PAP)

Powszechne zainteresowanie społeczeństwa CSRS federalizacją

Przygotowania do konstytucyjnego Zjazdu KP Czechosłowacji

Z ogromną uwagą przyjęło społeczeństwo czechosłowackie komunikat o wynikach rozmów moskiewskich, opublikowany po godz. 20. Rzecz jasna za wcześnie jeszcze, by móc zreferować reakcje społeczeństwa; nie ma też jeszcze komentarzy. Do sprawy tej powrócimy w dniu jutrzejszym.

4 października w Pradze odbyły się przed południem tradycyjne uroczystości z okazji dnia Czechosłowackiej Armii Ludowej. W godzinach przedpołudniowych odbyło się spotkanie, na które przybył prezydent CSRS generał L. Svoboda, członkowie przyzium KC KPCz i sekretariatu KC KPCz przedstawiciele Zgromadzenia Narodowego oraz partii politycznych.

W czasie spotkania minister obrony narodowej generał Martin Dzur przedstawił obecnym elewów akademii wojskowych. Na uroczystości wygłosił przemówienie prez. Svoboda (skróty przemówienia podajemy na stronie 2).

W ostatnich dniach wiele miejsca prasa poświęciła zagadnieniom partyjnym. Rozważa się w opublikowanych artykułach wiele zagadnień, m. in. problemy kierowniczej roli partii oraz problemy liczebności KPCz. Dwutygodnik „Život Strany” będący organem KC KPCz rozważając zagadnienie liczebności partii wyraził pogląd, że niezbędny jest wzrost szeregów partii.

„Jak każdy inny żywy organizm — pisał „Život Strany” — także partia musi nieustannie uzupełniać i odnawiać swe siły, bronić się przed osłabieniem, zaskorupieniem i starzeniem się. Partia nie może izolować się i odgraniczać od społeczeństwa. Niebezpieczne jest aby ludziami, którzy się dobrowolnie zdecydowali iść wspólnie z komunistami, organizacje partyjne dawały możliwość wstąpienia do partii. Nie oznacza to w żadnym wypadku — jak podkreśla list przyzium KC KPCz do organizacji podstawowych — potrzebę organizowania jakiegos masowego werbunku czy też współzawodnictwa w przyjmowaniu do partii”.

Intro - powiat Kalisz Program Jedności Działania

— to tytuł naszego cyklu publikacji omawiających realizację programów wyborczych FJN powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce, a także dzielnic Poznania. W opracowaniach tych dokonując konfrontacji programów z rzeczywistością ukazujemy do robek poszczególnych regionów i miast uzyskany w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych.

Jutro całą stronę poświęcimy powiatowi Kalisz.



Sojusz i współpraca tematem rozmów radziecko - czechosłowackich

Komunikat Agencji TASS

Agencja TASS podaje: w pujaćy komunikat oficjalny słowackich:

W dniach 3—4 października 1968 r. odbyły się w Moskwie rozmowy radziecko-czechosłowackie.

Moskwie opublikowano następujący komunikat oficjalny o rozmowach radziecko-czechosłowackich:

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczyli: sekretarz generalny KC KPZR L. I. Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygin, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. W. Podgorny.

Ze strony czechosłowackiej w rozmowach brali udział:

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji A. Dubczek, przewodniczący Zgromadzenia CSRS, członek Prezydium KC KPCz, O. Czernik, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji, członek Prezydium KC KPCz, G. Husak.

Strony rozpatrzyły problemy rozwoju stosunków między ZSRR a CSRS. Szczególną uwagę poświęcono realizacji porozumienia i posunięciom, które delegacje ZSRR i CSRS, biorąc za punkt wyjścia zasady zawarte w dokumentach końcowych spotkania w Ciernej nad Cisą i narady w Bratysławie, opracowały w Moskwie w dniach 23—26 sierpnia br. Ponownie potwierdzono, że posunięcia te są podstawą do osiągnięcia normalizacji życia społecznego i politycznego CSRS, do rozwoju przyjaźielskich stosunków między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Delegacja czechosłowacka poinformowała delegację KC KPZR o konkretnych krokach podejmowanych w Czechosłowacji dla wykonania wspomnianego porozumienia, a także o tym jak wyobraża sobie dalszą pracę w tym kierunku.

Delegacja czechosłowacka oświadczyła, że KC KPCz i rząd CSRS podejmą wszelkie kroki, aby zapewnić realizację porozumienia moskiewskiego. Wzmogą one wysiłki, aby umocnić kierowniczą rolę partii komunistycznej, wzmocnić walkę z siłami antysocjalistycznymi, podejmą niezbędne kroki, aby środki masowego przekazu były w pełni oddane w służbę socjalizmowi, będą umacniać organy partyjne i państwowe przy pomocy ludzi niezłomnie stojących na pozycjach marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego.

Delegacja KC KPZR potwierdziła swą gotowość udzielania towarzyszącemu czechosłowackim wszechstronnej pomocy w realizacji ich planów, zmierzających do unormowania sytuacji w kraju i partii w duchu porozumienia moskiewskiego.

W toku rozmów omówiono sprawę przebywania wojsk sojuszników na terytorium CSRS. Strony uzgodniły, iż rządy rozpatrzą i podpiszą układ o czasowym rozmieszczeniu wojsk sojuszników w Czechosłowacji. Realizowane będą wycofywanie etapami pozostałych wojsk, zgodnie z dokumentami rozmów moskiewskich, które odbyły się w dniach od 23—26 sierpnia br.

Delegacje Związku Radzieckiego i Czechosłowacji omówiły zadania utrwalenia bratniego sojuszu i niezłomnej przyjaźni między narodami

obu krajów, rozwijania między nimi wszechstronnej i owocnej współpracy w dziedzinie gospodarczej, politycznej, kulturalnej i na innych odcinkach, jak również umocnienie stosunków między partiami i obywatelami, które utrzymują tradycyjne kontakty przyjacielskie.

Omówiono także najważniejsze problemy zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Strony potwierdziły, iż są zdecydowane niezłomie przestrzegać wspólnie opracowanej polityki zagranicznej w imię umocnienia wspólnoty socjalistycznej i po myślenia walki przeciwko polityce mocarstw imperialistycznych. Za zadanie pierwszoplanowe delegacje uważają realizację kroków w kierunku stworzenia niezawodnej bariery na drodze wzmagających się odwetowych dążeń zachodnich imperialistycznych sił militarnych, udzielania skutecznej pomocy narodowi walczącemu z agresją imperialistyczną w rejonie Bliskiego Wschodu.

Rozmowy toczyły się w atmosferze partyjnej, w duchu rzeczowej współpracy i szczerości. (PAP)

Z Wietnamu Południowego

Seria partyzanckich ataków na obóz sił USA w Thuong Duc

Agencja Reutersa doniosła, że w czwartek w północnej części Wietnamu Południowego doszło do zaciętych starć między wojskami interwencyjnymi a siłami patriotycznymi Wietnamu Południowego. Dzień ten upłynął pod znakiem brawurowych ataków partyzantów na ważne obiekty strategiczne nieprzyjaciela.

W dalszym ciągu trwa oblężenie przez oddziały partyzantów obozu amerykańskich sił specjalnych w Thuong Duc, 30 km od największej bazy amerykańskiej w Wietnamie Południowym Da Nang. Pomimo wszelkich wysiłków agresora, pomimo ciągłego bombardowania i ostrzeliwania przez artylerię stanowisk partyzantów patriotów nie zrezygnowali z ataków. W nocy z czwartku na piątek na teren obozu runęła lawina ognia partyzanckiej broni. Amerykanie zostali ostrzelani silnym ogniem z moździerzy i rakiet. Amerykański rzeźnik wojskowy nie ujawnił rozmiarów strat.

Partyzanci ostrzelali również dwa inne obozy wojsk amerykańskich i sągoneskich w odległości 43 km na południowy zachód od Da Nang. Partyzanci zaatakowali również rejon koncentracji sił reżimowych w An Duc znajdujący się w pobliżu granicy z Laossem.

Według informacji amerykańskiego rzecznika wojskowego

Rezygnacja dwóch członków KC Związku Komunistów Chorwacji

Jak donosi Agencja Tanjug, dwóch członków Komitetu Centralnego Związku Komunistów Chorwacji, Ivan Krajacic i Slavko Sedak, złożyło swą godność członka KC. Rezygnacja wiąże się z niewłaściwościami w gospodarce finansowej przedsiębiorstw, w których obaj byli zatrudnieni, a mianowicie dziennikarskiego domu wydawniczego w Zagrzebiu i regionalnego funduszu budowy dróg. (PAP)

Miesiąc przed V Zjazdem partii

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR o przygotowaniach do konferencji przedjazdowej

Plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem I sekretarza KW Jana Szydłaka obradowało nad sprawami wynikającymi z zadań kampanii przed V Zjazdem KC PZPR. Porządek obrad obejmował dyskusję i zatwierdzenie referatu na wojewódzką konferencję przedjazdową w Poznaniu oraz związane z nią sprawy organizacyjne.

Plenum dyskutowało nad wcześniej rozesyłanymi materiałami stanowiącymi projekt referatu i zagajenia, wnosząc szereg propozycji zmian i uzupełnień. Niektóre z nich dotyczyły spraw ściśle wewnętrzno-partyjnych, inne kwestii ogólniejszych. M. in. jeden z dyskutantów proponował szersze uwzględnienie problemów młodzieży i organizacji młodzieżowych. Praca organizacji młodzie

zieżowych nabrała w okresie kampanii przedjazdowej większego rozmachu, także wśród młodzieży niezorganizowanej. a liczba rekomendacji do partii, jak i liczba wstępujących do ZMS czy ZMW — znacznie wzrosła.

Podkreślano też potrzebę wnikliwego zajęcia się sprawami transportu i kolejnictwa. Ma to bezpośredni związek z planowanym rozwojem przemysłu. Rozwój ten ma również wpływ na kształtowanie się bilansu siły roboczej. W niektórych powiatach województwa odczuwa się niedostatek męskich rąk do pracy, a istnieją nadwyżki kobiet poszukujących zatrudnienia — mówił jeden z dyskutantów. Tymi względami trzeba się kierować przy planowaniu rozwoju gospodarczego.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW, po czym referat uwzględniając zgłoszone poprawki zaakceptowano drogą głosowania.

W drugim punkcie obrad omówione zostały sprawy organizacyjne zbliżającej się wojewódzkiej konferencji przedjazdowej. Bierze się ona w dniach 18 i 19 października br i będzie miała za zadanie przedyskutować wezłowe zagadnienia wynikające m. in. z tej zjazdowej oraz wybrać delegatów na V Zjazd PZPR.

W konferencji weźmie udział 400 delegatów (w tym ponad 48 proc. robotników) wybranych przez komitety zakładowe, miejskie, powiatowe i dzielnicowe PZPR. Wielkopolskiej organizacji partyjnej przysługuje 148 mandatów na V Zjazd, łącznie z 17 wybranymi wcześniej delegatami komitetów zakładowych.

Na zakończenie obrad Plenum podjęło uchwałę na temat dotychczasowych i dalszych prac związanych z przygotowaniem wojewódzkiej konferencji przedjazdowej i przebiegiem kampanii przed V Zjazdem PZPR. (2)

25-lecie LWP

Konferencja w Ambasadzie PRL w Bukareszcie

W związku ze zbliżającą się 25 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego — 4 bm. odbyła się w Ambasadzie PRL w Bukareszcie konferencja prasowa, na którą przybyli przedstawiciele rumuńskiego MSZ i Ministerstwa Obrony Narodowej oraz liczni dziennikarze prasy wojskowej i cywilnej. (PAP)

Kombatanci radzieccy przybyli na uroczystości

W związku z uroczystościami 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego przybyła w piątek do Warszawy 20-osobowa grupa weteranów radzieckich — b. dowódców LWP, oddziałów partyzanckich i partyzantów z gen. lejtn. Nikołajem Woliwachinem i gen. płk. Sergiejem Bielaczenko — b. zastępcą szefa sztabu partyzantów przy sztabie głównym armii radzieckiej. (PAP)

Nowa dziesięciozłotówka

W związku z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego, Narodowy Bank Polski zawiadamia, że 12 października 1968 r. tj. w dniu Wojska Polskiego, zostanie wprowadzona do obiegu pamiątkowa moneta 10-złotowa z wizerunkiem głowy żołnierza w hełmie bojowym i okolicznościowym napisem. Moneta ta, wybita jest ze stopu miedzi-niklowego, ma 28 mm średnicy i waży 9,5 grama. (PAP)



Dzisiaj 21 koncert w Ostrowie

Cykl naszych koncertów z „Żołnierską Piosenką po Wielkopolsce” organizowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych zbliża się do mety. Dzisiaj Zespół Kameralny „Szpaki” pod dyr. Wiesława Kisera śpiewać będzie dla żołnierzy batalionu OTK w Ostrowie. Do tychczasowych 20 koncertów słuchało ponad 8000 osób, a program przyjmowany był serdecznie przez słuchaczy. (JK)

Coraz więcej komitetów nowej partii komunistycznej w NRF

Rzecznik komisji federalnej Niemieckiej Partii Komunistycznej Kurt Bachmann zakomunikował, że w licznych krajach zachodniemieckich powstały już komitety nowej partii. Komitety takie ukonstytuowały się m. in. w Szwajcarii, Holstynie, w Bremie, Hamburgu, w Nadrenii-Westfalii, Bawarii i Nadrenii — Palatynie. Rzecznik zapowiedział udział Niemieckiej Partii Komunistycznej w wyborach powszechnych, które odbędą się w NRF w roku 1969. Partia ta będzie się łączyć w kampanii wyborczej z innymi postępowymi siłami politycznymi w NRF. Partia zamierza wystąpić zdecydowanie przeciwko neohitlerowskiej ideologii NPD oraz przeciwko rewizjonistycznej polityce zachodniemieckich chrześcijańskich demokratów. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Sukces partyzantów arabskich w bitwie pod Wadi Bakr

Jak wynika z komunikatu palestyńskiej organizacji wyzwoleniowej El-Fatah ogłoszonego w Kairze, partyzanci arabscy działający na terenach okupowanych przez Izrael odnieśli wielki sukces w bitwie z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi w rejonie Wadi Bakr.

Arabskie siły narodowo-wyzwoleńcze zestrzeliły m. in. śmigłowce izraelskie oraz zadały nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Zginęło m. in. sześciu okupantów a wielu zostało rannych. Bitwa pod Wadi Bakr należy

Z dyskusji przedzjazdowej

Pilne problemy budownictwa

W poznańskim „Dome Technika” odbyła się wczoraj kolejna — z serii zaplanowanych przed V Zjazdem partii — inżynierska narada, tym razem poświęcona problemom budownictwa.

Obok inżynierów i techników z biur projektowych i przedsiębiorstw wykonawczych, uczestniczyli w niej dyrektory przedsiębiorstw budowlanych, przedstawiciele inwestorów, Politechniki, NIK-u i innych instytucji. W obradach, którymi kierował przewodniczący poznańskiego Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa — inż. J. Matuszewski, brał także udział kierownik Wydziału Budownictwa KW PZPR — inż. A. Kowalski.

Z treści referatów i dyskusji wynikało, że nakreślone w Tezach przedzjazdowych zadanie przygotowania materialnej i technicznej bazy wykonawstwa budowlanego stosownie do planowanego o 40 proc. wzrostu inwestycji w przyszłym 5-leciu, jest w Wielkopolsce poważnie zagrożone i wymaga konkretnych decyzji ze strony resortu.

Potencjał wielkopolskiego budownictwa od lat nie nadąża za potrzebami. Jeśli więc ma on sprostać zadaniom przyszłego 5-lecia, to już dziś powinny zapadnąć decyzje o budowie nowych cegielni, wytwórni prefabrykatów, konstrukcji stalowych, stolarki i okuć budowlanych, materiałów podłogowych itp.; już dziś powinny powstawać szkoły murarzy, cieśli, zbrojarzy, montażyistów oraz operatorów koparek i dźwigów; już dziś powinny być rozbudowywane zaplecza techniczne i socjalne przedsiębiorstw wykonawczych, aby za 2 lata zdolne były wejść do produkcji. Tymczasem decyzji takich wciąż jeszcze nie ma.

Drugim pilnym problemem jest wczesne przygotowanie uzbrojonych terenów pod budownictwo mieszkaniowe i komunalne. A tymczasem Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych milczy co zakłada, że tereny te powinny być przygotowane przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej. To zaś nie daje radom narodowym środków na ten cel...

Takich nierozwiązanych problemów ujawniono więcej. A czas się nimi zająć, bo do przyszłego 5-letniego czasu pozostało już niedużo.

(pch)

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował Michał Łuczak.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
5 X 1968 Nr 237 (7653)

70 tys. zbrodniarzy hitlerowskich pozostaje na wolności

Pytanie czy społeczeństwo zachodniemieckie będzie musiało po roku 1969 współżyć z mordercami, zbrojnymi od wszelkiej odpowiedzialności za zbrodnie popełnione w okresie drugiej wojny światowej — zaprzęta w NRF wiele umysłów nie tylko w kołach prawniczych ale w najszerszych kręgach ludności.

W miarę jak zbliża się czas podjęcia decyzji w Bundestagu na temat, czy po upływie roku 1969 zbrodnie hitlerowskie mają ulec przedawnieniu czy też nadal podlegać będą ściganiu, coraz częściej i coraz bardziej zaciekle są dyskusje na ten temat. Jak wiadomo, przeciwko zniesieniu terminu przedawnienia tych zbrodni wypowiedziały się do tychczas wpływowe koła polityczne NRF skupione wokół partii CDU i CSU.

Partia Wolnych Demokratów FDP — ulegając najwyraźniej naciskowi środowisk byłych hitlerowców — wypowiada się solidarnie za darowaniem kary zbro-

niarzom hitlerowskim, mającym na sumieniu morderstwa, dokonywane w przekonaniu o konieczności wyniszczenia całych grup narodowościowych i społecznych.

Sensacyjnym przyczynkiem do dyskusji toczących się na temat przyszłego losu zbrodniarzy hitlerowskich była audycja telewizyjna nadana w czwartek wieczorem w pierwszym programie telewizji zachodniemieckiej. W programie uczestniczyła również publiczność oraz 25 osobowy komplet orzekający, który sto sunkiem głosów 8:17 wypowiedział się za zniesieniem przedawnienia i karaniem zbrodniarzy hitlerowskich, jak długo pozostają przy życiu i są uchwytani dla władz wymiaru sprawiedliwości.

W czasie tego programu telewizyjnego adwokat zachodniemiecki, który przewodniczył stronie wypowiadającej się za konsekwentnym karaniem zbrodni z okresu drugiej wojny światowej, dr Mueller-Meiningen podał ciekawe dane statystyczne zebrane na podstawie szacunkowych materiałów dowodowych. Podczas gdy w latach 1900—1920 ilość morderstw popełnionych na terenach administrowanych przez Niemcy wynosiła kilkadziesiąt, w okresie wojny hitlerowskiej dokonano mordu na około 10 milionów osób. Sprawcami tych morderstw, które nie obejmują, rzecz jasna działań wojennych a odnoszą się tylko do represji w stosunku do ludności cywilnej, było około 100 tysięcy zbrodniarzy. Według informacji podanych w omawianym programie telewizyjnym, z owych 100 tysięcy osób ukaranych zostało do chwili obecnej około 10 tysięcy, 20 tysięcy osób, które obciążone były morderstwami popełnionymi na osobach cywilnych ze względów politycznych i na terenach okupowanych — zmarło w latach 1945—1968. Z tego bilansu wynika, że w chwili obecnej pozostaje

jeszcze na wolności i podlega wymiarowi sprawiedliwości około 70 tysięcy osób winnych popełnienia zbrodni. (PAP)

11 bm. start kabiny „Apollo-7”

P.o. dyrektora amerykańskiej Agencji Astronautyki i Przestrzeni Kosmicznej, Thomas Paine, zakomunikował oficjalnie, że w dniu 11 bm. z bazy raketowej na Przylądku Kennedy'ego w kabinie „Apollo 7” kosmonauci amerykańscy wystartują do lotu dookoła Ziemi. Lot orbitalny kosmonautów ma trwać 11 dni. PAP

Wizyta dziennikarzy polskich w NRD

Z okazji uroczystości 19 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD zaprosiło dwóch polskich dziennikarzy — Daniela Lulińskiego z „Trybuny Ludu” i Zbigniewa Szumowskiego z „Głosu Wielkopolskiego”, którzy wczoraj udali się do Berlina. (mol)

Premier Wilson przeciwko powrotowi do zimnej wojny

Premier Wilson wystąpił w czwartek wieczorem przed kamerami telewizji brytyjskiej składając oświadczenie na temat polityki zagranicznej i wewnętrznej W. Brytanii. Wypowiedział się on m. in. przeciwko powrotowi do zimnej wojny i za pozostawieniem otwartych drzwi dla odprężenia między Wschodem i Zachodem. W sprawie Rodezji Wilson oświadczył, że jest zawsze gotów poszukiwać „sprawiedliwego i honorowego rozwiązania”. (PAP)

Po demonstracjach w Meksyku

Oficjalny bilans gwałtownych starć między wojskiem i władzami bezpieczeństwa a demonstrującymi studentami, do jakich doszło w nocy ze środy na czwartek w dzielnicy Tlatelolco w Meksyku, wynosi 30 zabitych i 53 ciężko rannych. Dokonano 1500 aresztowań.

Sytuacja w Meksyku budzi szczególne zainteresowanie na całym świecie w związku ze zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi. Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Amerykanin Avery Brundage oświadczył, że wystąpienia młodzieży nigdy nie były skierowane przeciwko Igrzyskom Olimpijskim i że olimpiada rozpocznie się w ustalonym terminie, tzn. 12 bm.

Zarówno w nocy z czwartku na piątek, jak i w dniu następnym, w mieście igrzysk olimpijskich panował spokój. Donoszono o jednym tylko incydencie, a mianowicie o eksplozji bomby, która zniszczyła przewody wodociągowe na ulicy w pobliżu centrum miasta. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, a straty materialne są minimalne. W związku z eksplozją aresztowano 4 osoby.

Senat meksykański uchwalił wniosek aprobujący w pełni interwencję wojska i sił porządkowych przeciwko demonstracji studenckiej na placu Trzech Kultur. Z drugiej strony, władze uniwersytetu autonomicznego, który znajduje się w pobliżu urządzeń olimpijskich, postanowiły zawiesić wszelką działalność do końca igrzysk. Studencki komitet strajkowy podjął uchwałę o chwilo-

Włoscy komuniści za odroczeniem Igrzysk Olimpijskich

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej na posiedzeniu, które odbyło się 4 bm., przyjęło uchwałę, wypowiadającą się za odroczeniem Igrzysk Olimpijskich w Meksyku.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej wyraża oburzenie z powodu użycia broni przeciwko studentom meksykańskim. Komuniści — czy tamy w uchwale — dołączają swój głos do wszystkich, którzy uważają, iż w obecnych warunkach niemożliwe jest odbycie Igrzysk Olimpijskich. PAP

W 24-lecie Armii Ludowej CSRS

Przemówienie prezydenta Svobody do absolwentów akademii wojskowych

Prezydent Czechosłowacji Ludvík Svoboda wydał w piątek na Zamku Praskim tradycyjne przyjęcie na cześć absolwentów wyższych akademii wojskowych. W przyjęciu wzięli udział liczni absolwenci Wojskowej Akademii Technicznej im. A. Zapotockiego, Wojskowej Akademii Politycznej im. K. Gottvalda i innych uczelni wojskowych republiki, a także oficerowie czechosłowaccy, którzy ukończyli studia w akademiach wojskowych innych krajów socjalistycznych.

Przemawiając podczas przyjęcia prezydent Svoboda przekazał absolwentom pozdrowienia z okazji ukończenia studiów, a także z okazji dnia Czechosłowackiej Armii Ludowej, obchodzonego 6 października. W dniu tym przed 24 laty żołnierze radzieccy i czechosłowaccy, po przełamaniu obrony hitlerowców, opanowali Przełęcz Duklińską i rozpoczęli wyzwolenie Czechosłowacji od najeźdźców faszystowskich.

W dniu tym będziemy wspominać z miłością i wdzięcznością tych wszystkich naszych, radzieckich i innych żołnierzy sojuszników, którzy oddali życie za wolność naszej ojczyzny — podkreślił prezydent Svoboda. Ponownie uświadamił sobie, że pamięć o nich zobowiązuje nas wszystkich do zachowania na zawsze wierności wielkiemu ideałom i celom, dla których szli w bój i w imię których zginęli. Pamięć o nich zobowiązuje nas, byśmy nie szczędzili sił i ofiar w pracy dla dobra naszych narodów, w imię dalszego rozwoju Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Wiele uwagi poświęcił prezydent zadaniom Czechosłowackiej Armii Ludowej w obecnym okresie. Wzwał on absolwentów, by wychowywali swych podwładnych w duchu patriotyzmu socjalistycznego i umiędzynarodowienia — podkreślił prezydent — sa gwarancją obrony międzynarodowych interesów socjalizmu w walce przeciwko siłom imperialistycznym. Dlatego właśnie nadal przyczyniać się do umocnienia tej wspólnoty i rozwijania wzajemnych kontaktów między krajami socjalistycznymi zarówno w imię międzynarodowych jak i

interesów całej sprawy socjalizmu, jak i w imię socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny.

Wszyscy dobrze wiemy, że charakter imperializmu się nie zmienił i że ciągle jeszcze istnieją niebezpieczne siły odwetu i neonazizmu, które zagrażają nie tylko nam, lecz również pokojowi w Europie i na całym świecie. Podobnie jak do tychczas, nadal będziemy starannie rozróżniać między tymi, którzy naprawdę szczerze chcą żyć z nami w pokoju, a tymi, którzy żywią niebezpieczne dla naszych narodów zamiary. Tragizm doświadczenia Monachium pozostaje dla nas zawsze żywym, ostrzegającym doświadczeniem.

Dlatego naszym obowiązkiem jest mieć dobrze przegotowaną, doskonałą pod względem technicznym i dojrzałą pod względem moralno — politycznym armię, która będzie w stanie wraz ze swymi sojusznikami przeciwstawić się wszelkiemu niebezpieczeństwu.

Bitwa na Przełęczy Duklińskiej, która wyraźnie ukazała, jakiej orientacji w polityce za graniczną kraju pragną narodzić Czechosłowacji — mianowicie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, stała się trwałym symbolem bojowym Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Mówca wezwał w zakończeniu absolwentów, aby opierali się w swej pracy w armii na organach i organizacjach partyjnych, na wszystkich komunistach. Kierowniczą rolą Komunistycznej Partii Czechosłowacji — powiedział — powinna również w armii przejawiać się przede wszystkim w tym, że komuniści, niezależnie od stopnia służbowego, powinni wszystkim dawać przykład nie tylko pod względem wiedzy i wyszkolenia wojskowego, lecz również pod względem charakteru i wysokiej świadomości politycznej. (PAP)

Wydarzenia w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

runkiem ich suwerenności. Natomiast historyczne doświadczenie uczy zarazem, że jakiegokolwiek odstępstwa od zasady równości obu tych narodów osłabiają ich jedność.

3 października opublikowano tekst projektu ustawy konstytucyjnej o sytuacji mniejszości narodowych w CSRS i tym samym poddano go pod dyskusję ogólnonarodową. Projekt ustawy stwierdza, że niezależnie od swej liczebności narodowości będą reprezentowane w organach politycznych, w organach przedstawicielskich, w życiu gospodarczym i kulturalnym. Specjalne ustawy Czechosłowackiej Rady Narodowej i Słowackiej Rady Narodowej określa, przy jakich organach przedstawicielskich i wykonawczych zostaną stworzone specjalne komisje, których zadaniem będzie czuwanie nad realizacją praw mniejszości narodowych.

Projekt ustawy stwierdza, że obywatelom narodowości węgierskiej, niemieckiej, polskiej i ukraińskiej gwarantuje się prawo do nauki w języku macierzystym, prawo rozwoju życia kulturalnego, prawo do posługiwania się językiem macierzystym w kontaktach z urzędami i innymi organizacjami państwowymi, prawo zrzeszania się w narodowościowych organizacjach społeczno-kulturalnych oraz prawo do wydawania prasy periodycznej i nieperiodycznej oraz do wykorzystywania środków masowej informacji. Warto tu dodać, że prezydium Czechosłowackiej Akademii Nauk zatwierdziło projekt utworzenia Czechosłowackiego towarzystwa do badania problemów narodowościowych. W skład tego towarzystwa wchodzić będą m. in. historycy, socjologowie, prawnicy, ekonomicy i etnografowie. Towarzystwo będzie aktywne w służbie pomocy władzom państwowym w okresie porządkowania spraw narodowościowych, przy rozwiązywaniu ważnych problemów politycznych, poprzez udzielanie specjalnych konsultacji. (PAP)

wym zawieszeniu działalności politycznej dla uniknięcia represji. O demonstracjach protestacyjnych przeciwko wydarzeniom w stolicy Meksyku donoszą z kilku miast prowincjonalnych, jak Cuernavaca, Puebla, Aguascalientes i Poza Rica. (PAP)

Ingerencja monopolu USA

Prawdziwe oblicze przewrotu w Peru

Amerykańska agencja AP, donosi ze stolicy Peru, Limy, że w piątek doszło tam do gwałtownych walk ulicznych między policją a studentami wyrażającymi w ten sposób swój protest przeciwko grupie wojskowych, którzy do konali zapachu stanu i obalili rząd prezydenta F. Belaunde Terry.

Oficjalnie Waszyngton ani jednym słowem nie potępił zamachu stanu w Peru, w wyniku którego prezydent Fernando Belaunde Terry pozbawiony został władzy przez generałów i wygnany z kraju. Rzecznik departamentu stanu Robert McCloskey oświadczył że rząd USA zajmuje się „oceną” wydarzeń w Peru. Według jego słów, kraje członkowskie OPA skonsultują się odnośnie tego, czy przewrót nie został dokonany w wyniku ingerencji z zewnątrz. Jeśli nawet rzeczywiście dojdzie do takich konsultacji, to czy Waszyngton dopuści, aby wypłynęły fakty świadczące o ingerencji z zewnątrz? Rzecz w tym, że ingerencja taka realizowana była w pierwszej kolejności przez amerykańskie monopole naftowe, które próbują zająć się w Peru i narzucić temu krajowi ceny na produkty naftowe oraz ciągnąć z niego ogromne zyski.

Jak przynajmniej korespondenci amerykańskich agencji informacyjnych w Limie, pretekstem do ostatnich wydarzeń w Peru były manewry towarzystwa „International Petroleum Company” — filii największej amerykańskiej korporacji naftowej „Standard Oil of New Jersey”. Towarzystwo to przez długi czas zajmowało się wydobyciem i przerobem ropy z peruwiańskich złóż „brea” i „pajinas” na północnym wschodzie kraju. (PAP)

Inwestycje – za ile?

Prawie wszędzie kłopotliwym problemem jest sprawa właściwego rozdziału inwestycji, stosownie do potrzeb i możliwości poszczególnych powiatów. Wzrastająca rola gospodarcza Wielkopolski i szybkie tempo jej uprzemysłowienia zachęcają do coraz to większej aktywności produkcyjnej także wszystkie powiaty. Zjawisko to, jakkolwiek ze wszech miar korzystne, rodzi pewne komplikacje wiążące się z nie zawsze zasobną i pozwalającą na zaspokojenie wszystkich ambicji kiesz. państwa. Mimo więc najlepszych chęci nie zawsze udaje się gospodarzom powiatów dopiąć wszystkich niezbędnych i opłacalnych zamierzeń inwestycyjnych.

Przykłady dla zilustrowania tego rodzaju sytuacji zaczerpnęliśmy z dyskusji na niedawnej przedjazdowej konferencji powiatowej PZPR w Ostrzeszowie.

Tamtejsze Zakłady Ceramiki Budowlanej od lat borykają się na przykład z niewystarczającymi na pokrycie rzeczywistych potrzeb nakładami inwestycyjnymi. Tylko w tym roku dotacje Zjednoczenia w wysokości 13 milionów zł ograniczone zostały do zaledwie 4,5 miliona. W tej sytuacji nie można było ukończyć nie tylko domu socjalnego w Lenartowicach ale co gorsza zainstalować w cegielni Mikstat zakupionych dla niej maszyn i urządzeń, które od paru lat leżą bezużytecznie.

Mówiono o tym z dużą troską, wskazując zarazem na dodatkowe trudności jakie stwarza nieterminowa realizacja inwestycji, a zwłaszcza ich rozpoczęcie. Składa się na to wiele przyczyn. Brak na przykład odpowiedniego wykonawcy. Ale winą leży także często po stronie samego inwestora, nie dokładającego należytych starań w celu zapewnienia terminowego wykonawstwa. Tymczasem – jak wykazała dyskusja – sprawa jest o tyle istotna, że chodzi tu przede wszystkim o inwestycje socjalne, których uruchomienie mogłoby wpłynąć na zwiększenie wydajności pracy i zmniejszenie stosunkowo dużej fluktuacji kadr występujących w tym regionie.

To poważny kłopot, chociaż mimo to dzięki systematycznym nakładom finansowym państwa Ziemia Ostrzeszowska przeżywa obecnie swój prawdziwy rozkwit. Ten niedawno najbardziej zaniedbany region południowej Wielkopolski dysponuje dziś wcale pokąsnym przemysłem. Prowadzona jest w dalszym ciągu rozbudowa, połączona z unowocześnianiem takich zakładów, jak: Tuczarnia i Przetwórnia Drobiu, Zakłady Środków Piorących, Spółdzielnia Tartaczno-Stolarska. Nowo zorganizowana w 1935 roku Fabryka Urządzeń Mechanicznych wydatkowała ponad 5 mln zł na modernizację i uzupełnienie swego parku maszynowego.

Nie więc dziwnego, że najlepszą wizytówką ostrzeszowskich zakładów jest jakość i nowoczesność ich wyrobów. Produkowane przez FUM prawie wszystkie asortymenty towarów należą już do nowoczesnych. Poszukiwane na rynku polityry i pasty podłogowe z Ostrzeszowa ozdobiły się „jedyneką”. Osiągnięcia te nie wyczerpują jeszcze wszystkich możliwości zakładów ostrzeszowskich, które szczytą się wysokim tempem wzrostu produkcji, w skali rocznej przekraczającym nawet średnia krajową.

Systematyczny rozwój gospodarki powiatu tworzy obiektywne warunki coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb miejscowego społeczeństwa. Dotyczy to zwłaszcza budownictwa; w okresie międzywojennym 139 rodzin otrzymało mieszkanie z funduszy rad narodowych. Udzielano wydatnej pomocy w budownictwie indywidualnym. Nastąpiła znaczna poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe; zakupy dokonane w handlu detalicznym w przeliczeniu na mieszkańca wzrosły w latach 1964-67 z 6 604 zł do 8 810 zł rocznie, tj. o ponad 33 proc.

Może nie zawsze tylko pod względem asortymentu od powiadają one miejscowym potrzebom. Mieszkańcy powiatu skarżą się na przykład na dotkliwy brak nafty, gdy tymczasem sklepy GS-ów zaopatrzone są obficie w... koniaki. Nie więc dziwnego że miejscowe społeczeństwo wzdycha do rychłego uruchomienia bezpośredniego połączenia kolejowego z stolicą województwa co pomogłoby mieszkańcom ostrzeszowskiej wsi w zaopatrywaniu się w ten niezbędny produkt w Poznaniu.

✱

Zasygnalizowaliśmy zaledwie kilka z wielu problemów nurtujących na co dzień społeczeństwo i władze ostrzeszowskie. Są one na ogół identyczne z tymi jakie występują w innych powiatach. Nie sposób jednak nie zauważyć, że są to problemy w większości związane z dynamicznym i t w ó r c z y m rozwojem tego regionu Wielkopolski, który długo pozostawał na uboczu wielkich przemian gospodarczych zachodzących w naszym kraju.

JERZY WALASEK

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stanowiąc siłę kierowniczą narodu, stawia przed nim określone zadania polityczno-społeczne, gospodarcze i oświatowo-kulturalne. W Tezach na V Zjazd partii mówi się o tym, że PZPR za naczelne swe zadanie w dziedzinie polityki wewnętrznej uważa umocnienie państwa poprzez doskonalenie jego funkcjonowania i stałe rozszerzanie udziału ludzi pracy we współrządzeniu krajem. Partia współdziała w sprawowaniu władzy z sojusznikami stronnictwami politycznymi, skupionymi we Frontie Jedności Narodu. O tym współdziałaniu w codziennej praktyce mówi prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego poseł Józef Wroniak:

— XII Plenum KC PZPR uchwaliło Tezy na V Zjazd partii, w których, a także w końcowym wystąpieniu Władysława Gomułki, zawarte są zasadnicze polityczne sformułowania, że w naszym systemie ustrojowym władzę polityczną sprawują trzy partie: PZPR, ZSL i SD w oparciu o fundamentalne zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nasze stronnictwo, ponosząc współodpowiedzialność za losy kraju, za politykę i gospodarkę, włączyło się aktywnie w nurt ogólnonarodowej dyskusji nad rozwojem naszej Ojczyzny, nad Tezami na V Zjazd. Głównie skoncentrowaliśmy się na rolnictwie, gdyż naszą organizacyjną bazą działania jest przecież chłopstwo i inteligencja związana ściśle z wsią. Zadania rolnictwa chcemy realizować w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski, umocniony tradycją wspólnych walk klasowych w przeszłości, o umocnienie władzy ludowej i potwierdzonej praktyką codziennego działania.

— W jaki sposób członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego włączyli się do przedjazdowej dyskusji?

— Już z początkiem sierpnia ogólnowojewódzka narada aktywów powiatowego i wojewódzkiego ZSL zainaugurowała dyskusję nad Tezami. Do końca sierpnia odbyły się narady powiatowe z udziałem aktywów gromadzkich, w których wzięło udział ponad 1600 działaczy Stronnictwa. Te dyskusje trwały nadal, toczą się głównie w kołach ZSL bezpośrednio na wsi, w zakładach pracy. Na zebraniach ZSL-owskie zapraszani są członkowie PZPR i odwrotnie — nasi członkowie uczestniczą też w zebraniach POP.

— W jakim kierunku głównie toczy się dyskusja?

— Na czoło wysuwają się dwa zasadnicze kierunki ideowo-polityczny i gospodarczy. Dyskutanci więcej mówili np., że w czasie wypadków marcowych okazało się jak wielką pogardę dla mas ludowych żywią nasi wrogowie, którzy zaktywizowali się we-

Współodpowiedzialni za losy kraju

wnątrz i na zewnątrz kraju. Wielkopolscy rolnicy oświadczyli, że władzy politycznej zdobytej w sojuszu z robotnikami, nie dadzą sobie wydrzeć i na przyszłość będą bardziej czujni. Stronnictwo nasze poparło w pełni politykę partii i rządu, deklarując w licznych listach i rezolucjach wierność linii PZPR. Nasza wieś wielkopolska zaakceptowała stanowisko zajęte przez partię i rząd w sprawie Czechosłowacji. Cie-

żół na 1969 r., dobrze wywiązuje się w tym roku bez po nagłej z obowiązkowych podstaw. Wyrazem poparcia dla polityki partii i rządu jest sze roka realizacja czynów społecznych na wsi sięgających setek milionów złotych.

— W Tezach mówi się o tym, że szczególnie ważnym instrumentem współdziałania PZPR, ZSL i SD są komisje porozumiewawcze, których działalność powinna być systematyczna i aktywna. Jak to wygląda w praktyce naszego województwa?

— Współpracę tę należy ocenić pozytywnie.

Współdziałanie nie to przejawia się na co dzień na przykład w opracowywaniu wspólnego programu działania PZPR i ZSL w węższych sprawach polityki i praktyki rolnej. Taki program powstał rok temu. Odbywają się też wspólne posiedzenia plenarne lub egzekutyw partii i komitetów stronnictwa, od komitetów wojewódzkich poczynając, na najniższych ogniwach na wsi kończąc. Platformę współdziałania ustala się również na posiedzeniach komitetów do spraw rolnictwa przy KW PZPR i komitetach

powiatowych partii, na których to przedstawiciele Stronnictwa przedstawiają opracowane wnioski, uzgadniając je z programem partii. Sporo naszych postulatów zostało uwzględnionych, a niektóre, np. w sprawie rekultywacji terenów w powiatach tureckim i konińskim, doczekały się uznania ze strony władz centralnych. Porozumiewanie się w sprawach zasadniczej wagi dla wsi przynosi obopólne korzyści w organizacyjnym działaniu.

Doskonałą okazją do dyskusji nad Tezami i uchwałami przyszłego Zjazdu PZPR będzie rozpoczynająca się w październiku br. kampania przygotowawcza do V Kongresu ZSL, który odbędzie się na wiosnę 1969 r. Trwająca obecnie wymiana legitymacji, która obejmie 34 tysiące członków wielkopolskiej organizacji ZSL, największej w kraju, stwarza również możliwości rozwinięcia szerokiej dyskusji nad węzłowymi sprawami polityki rolnej.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

NASZE ROZMOWY



Józef Wroniak: „...Nasze stronnictwo... włączyło się aktywnie w nurt ogólnonarodowej dyskusji nad Tezami na V Zjazd.”

Fot. — K. Przychodźki

stawowe zagadnienia dotyczące produkcji rolnej, zaopatrzenia wsi w artykuły budowlane, nawozy, spraw obrotu towarowego, konieczności rozszerzenia usług itp. Mimo wydatnie zwiększonej pomocy państwa i większych z każdym rokiem dostaw artykułów przemysłowych, potrzeby wsi stale rosną, gdyż wymaga tego podnosząca się produkcja rolna. Rolnictwo wielkopolskie miało przecież niemały udział w tym, że zmniejszył się import zboża o milion ton w porównaniu z rokiem 1963. Doceniając zadania w tym względzie, rolnicy kończą kontraktację

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Penetracja świata

Chyba wszakże zaczęło od wspomnieniowych historii, tyle w nich uroku, prawdy i anegdoty, tyle wreszcie barwnego życia. „W Krakowie i w Paryżu” Jana Brzękowskiego, to wspomnienia, refleksje, reminiscencje człowieka, którego życie rozdarło się, a może poszerzyło poprzez jakąś wewnętrzną symbiozę kultur polskiej i francuskiej. Brzękowski wszakże publikował tomiki wierszy pisanych po francusku, we Francji mieszkał i mieszka po dziś dzień, znad sekwańskim pejzażem widać najlepsze swe lata. A wszakże kultura polska przeważała, i w Paryżu jak dodaje autor, nie zrobił z owsa ryżu. Ale za to jakież to życie było ciekawe, kto się w nim nie przewinął od bujnych przedwojennych czasów krakowskich poczynając, po aktywne uczestnictwo w życiu literackim francuskim. A także malarskim. Nić wspomnień niżej się, zagarnia czas okupacji, wchodzi w okres powojenny.

Zadne wspomnienia wszakże nie będą miały tak bezpośredniego, intymnego charakteru, jak pisana tylko do określonego adresata, nie przeznaczona do publikacji, korespondencja prywatna, zwłaszcza ta, która dotyczy strefy uczuć. „Listy miłosne” J. W. Goethego, w wyborze, przekładzie i z komentarzem Anny Miłskiej przybliżają i uczłowieczają jakoś serdecznie postać wielkiego pisarza. Miłość była częstym gościem w życiu Goethego, objawiająca się za każdym razem inaczej, może zaleźnie od obiektów uczucia, inaczej też odbijająca się w listach. Do pani von Stein np. pisuje myśliciel, mąż stanu, twórca i filozof. Ale z Krystianą rozmawia listownie jego miłość w „przydeptanych domowych pantoflach, wcale nie koturnowy, klnący drożynę i tęskniący za dobrym jedzeniem. A wieleż ludzkiego bólu w korespondencji z siedemnaścieletnią Ulriką, ostatnią miłością, jakże dramatyczną, siedemdziesięcioletniego starca.

A teraz chciałbym zaanonsować nową serię PIW-owską — Współczesna proza światowa. Ukazały się z miejsca aż trzy pozycje. „Spelunka” Daniela Fuchsa prezentuje pisarza dotąd nieznanego polskiemu odbiorcy. Prezentuje tego pisarza amerykańskiego utworem o dużym oddechu, będącym odbiciem artystycznym swojej epoki. Jest to obraz półświatka współczesnej Ameryki, handlarzy, szu-

lerów, stręczycieli, gangsterów. Przemoc, brutalność, egoizm, kompletny brak współczucia dla innych, bezlitosna walka już nie o byt, ale o maksimum wygody życiowej — prowadzi w końcu i do stanów depresji duchowej, do poczucia osamotnienia, zagubienia w wielkim stadzie. Powieść pisana jest z posją, rysunki bohaterów ostre, wyraziste, akcja miejscami bardzo dramatyczna, podbudowana dobrym malunkiem psychologicznym stanów ludzkich.

Inny typ prózy przedstawia Heinz Kuepper w luźno związanym z sobą dwuczęściowym cyklu powieściowym „Simplificus 45” oraz „Miód i mleko”. Autor, rodem z Nadrenii, w pierwszym z utworów, podjął się ambitnej próby ukazania okresu wojennego oczyma chłopca, wychowanka Jungvolku, mierzącego świat przejętymi sloganami hitlerowskiego widzenia. Rzeczywistość tak widziana przybiera rozmiary absurdu, ale i tragicznej groteski, zbliżającej się niekiedy do granic kosmaru. Jakby jeszcze jedno oblicze brunatnego faszyzmu. Równie niewiele radości znajduje autor w drugiej powieści, z akcją umieszczoną w szczytowym okresie prosperity NRF. Tu, podobnie, jak u Fuchsa, kult pieniądza, stawka na dorabianie się per fas et nefas, prowadzi do odczłowieczenia z jednej strony, do poczucia głębokiego osamotnienia z drugiej.

Najambitniejszą i najdojrzałą artystycznie z powieści ukazanych w tej nowej serii będzie jednak niewątpliwie „Sybilla” i „Piełgrzym” Paer Lagerkvista, dobrze i u nas znanego światowego pisarza szwedzkiego. W tomie mieszczą się cztery powieści: „Sybilla”, „Śmierć Ahasvera”, „Piełgrzym na morzu” oraz „Ziemia święta”, wszystkie nawiązujące do sytuacji mitycznych, przez które głębiej i pełniej może uwypuklić się współczesna treść życia. Ścisłej zaś — sens tego życia, racja istnienia człowieka, zmagańcego się z bezmyślnością i przekorą losu. Pozornie proste stylizacyjnie, dzieła te kryją w sobie potężny ładunek emocjonalny, tkwi w nich jakaś szalona pasja i zaangażowanie.

Na zakończenie sygnalizuję nową pozycję w serii „Z jednorozem”. Jest to tym razem opowiadanie Stanisława Dygata „Karnawał”, swoista reminiscencja „Jeziora Bodeńskiego”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

K. EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Po pozostawieniu oddziału „Wrzosa” na terenie leśnictwa Klepacze, udałem się szybko gościńcem ostrowieckim w kierunku Ostrowa. Właściwie nazwa gościńiec ostrowiecki jest umowna. Mieszkańcy okolic liżą nazywają ten piękny 15 km długości gościńiec, ostrowieckim, natomiast mieszkańcy okolic Ostrowa nazywają tę drogę leśną gościńcem ilżeckim. Jest ona szeroka i prosta jak strzelił. Otoczona wspaniałymi drzewostanem tworzy cudowną naturalną aleję. Wtajemniczeni twierdzą, że na mapach carskich figuruje tu droga bita. Takie mapy mieli oficerowie carscy w czasie pierwszej wojny światowej. Omyłka pochodzi stąd, że sprzedajna administracja carska przywłaszczyła sobie pieniądze przeznaczone na budowę tej drogi, a w sprawozdaniach wykazano jej zakończenie. Skończyło się tylko na wycięciu trasy i wycięciu drzew. Tym więc historycznym gościńcem pędzę i w pewnej chwili zaskakuje mnie gwałtowny loskot broni maszynowej. To już nie pojedyncze strzały, lecz kanonadę jak na froncie.

Różniłam udanie cekaemów, automatów. Słyszę wyraźne warkot wozów pancernych. Nie ulega wątpliwości, że to Janik. Spoglądam na zegarek, jest godzina 7.15. Znajduję się w odległości nie większej niż 5 km. To znaczy brakowało mi znowu kilku minut, abym się nadział na otoczenie niemieckie i podzielił los Andrzeja. Tutaj Niemcom udało się wejść na tyły oddziałów i zaatakować od lasu. Mimo niebezpieczeństwa nie zawróciłem. Odbilem w lewo na szosę Sienieńską i dotarłem do naszej meliny w polu pod Ostrowcem. Zastaliśmy tam już plk. „Felka” mocno zdenerwowanego. Przywitał mnie od progu: „cholera, miałeś rację, o mało co nie wpadłem sam”. Nie wiem co się dzieje z „Zygmuntem” i „Antkiem”. Ale myślę, że chłopcy dadzą sobie radę. Dowodzi „Sasza”. Jest tam

„Brzoza” i „Łokietek”. Szkoda tylko, że nie zauważyli wcześniej obławy.

Bitwa trwała pół godziny, bo kanonada ucichła o godzinie 7.45. Jak na partyzancką bitwę jest to stanowczo za długo i dzieje się to zwykle wtedy, kiedy nie my, ale wróg nas zaskakuje.

Za chwilę otwierają się z trzaskiem drzwi wpada „Zygmunt”. A więc żyje.

On był na Janiku. Właśnie jechał furmanką, drożyną leśną i nagle zauważył jak liście krzaków rosnących przy płocie gajówki, lekko poruszyły się.

— Zdażyłem — powiada — dać rozkaz: „z wozu”, i sam stoczyłem się na ziemię. W tym momencie zagrał niemiecki Bergmann. Konie padły martwe. My z pomocnikiem uskokczyliśmy w młody zagajnik sosnowy, gdzie kule nic nam już nie mogły zrobić. Automat zaśmiesił się igliwem i nie był zdany do użytku. Mieliśmy szczęście. Jedynie zadrapałem sobie nos o krzaki.

Półgodzinna kanonada słyszał cały Ostrowiec. Wieści ustne biegnęły szybko. Toteż nie byłem wcale zdziwiony, kiedy w godzinę po przybyciu dowódcy okręgu tow. „Zygmunta”, zjawila się w melinie żona tow. Ratusińskiego.

Ta młoda, drobna kobieta, była niezmiernie przywiązana do swojego męża. Rozpaczala była niesamowicie, ponieważ pierwsza wersja głosiła, że „Antek” został zabity.

Uspokajałem ją jak mogłem, ale to niewiele pomogło. Dopiero przybycie samego „Antka” w parę godzin później rozwiało przykrą sytuację, jaka pod wpływem rozpaczliwego ogamyła jego żonę. Oczywiście, „Antek” przybył zdrowy i cały, ale przyniósł smutną wiadomość o stracie kilku partyzantów. Partyzanci padli w czasie trudnego przebijania się przez pierścień nieprzyjaciela.

Wśród zabitych znalazł się dzielny zastępca dowódcy oddziału rosyjskiego, rodzony brat „Zygmunta” — tow. „Mech” — Polowin, który ubezpieczając tyły wpadł z drożyną pod silny ogień nieprzyjaciela.

DOL WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ (4) PROLETARIAT I RUCH ROBOTNICZY

W lata niepodległości klasa robotnicza wkraczała osła biona i rozproszona. Zde-
wastowany przemysł, wojny na
wszystkich właściwych granicach,
trudne warunki odbudowy kraju
ze zniszczeń postawiły ją od razu
w ciężkim położeniu — stan za-
trudnienia jeszcze w 1922 roku
nie sięgał stanu sprzed wojny, w
ciągu 1919 roku bez pracy pozos-
tawalo według przybliżonych szac-
unków około 600 tys. osób, nie
mówiąc o ukrytym bezrobociu
przeludnionej wsi. Niski stopień
koncentracji produkcji powodował,
że znaczna część robotników
zatrudniona była w na pół rzemieś-
lniczych przedsiębiorstwach. O-
bok nich jednak znajdowały się
potężne oddziały proletariackie w
nielicznych dużych fabrykach — w
Zagłębiu, Łodzi, Warszawie.

Niepodległość do Polski przy-
szła wraz z falami rewolucji spo-
łecznych, które ogarniały kraje
ościenne, z gwałtowną radyka-
lizacją ruchów masowych, które
przetoczyły się przez wszystkie
kraje Europy, 8 listopada 1918
roku, antyokupacyjny strajk pow-
stęchny w Zagłębiu Dąbrowskim
przemienił się w pierwszą forpoc-
zę polskiej rewolucji — w Dąbro-
wie Górniczej powstała Rada De-
legatów Robotniczych. Przesłała
ona telegraficznie pozdrowienia
od proletariatu Polski do rosyj-
skiej Rady Komisarzy Ludowych,
zwróciła się do wszystkich robot-
ników polskich wzywając do two-
rzenia rad i „do przygotowania
się do ujęcia całej władzy w swe ręce”. Powo-
łano Czerwoną Gwardię. O-
pracowano plan przejęcia przez
robotników kierownictwa gospo-
darki całego Zagłębia, zdobycia
władzy i jej obrony. W połowie
grudnia Czerwona Gwardia zo-
stała rozbrojona, klęską zakończy-
ła się także próba robotniczego
powstania w Zamościu. Ale Ra-
dy powstawały niemal wszędzie
tam, gdzie na ziemiach już wy-
zwozonych, istniały jakiegokolwiek
oddziały klasy robotniczej. Ich za-
daniem — politycznym i bytowym —
towarzyszyły masowe demonstra-
cje, strajki, wystąpienia. 29 grud-
nia 1918 roku na warszawskim
Placu Saskim padły salwy do tłum-
u manifestujących robotników
— pięć osób zabito.

Rewolucyjne partie robotnicze
— PPS-Lewica i SDKPiL — które
15 grudnia połączyły się w zjed-
noczoną Komunistyczną Partię
Robotników Polski dążyły do pow-
rótowania sytuacji. Jaka panowała
w Rosji między rewolucją marca-
wą a październikową. Rady De-



Organy prasowe Rad Delegatów Robotniczych.

legatów miały stać się drugą wła-
dzą, która poprzez odpowiednie
przygotowania, poprzez zmobiliz-
owanie wokół siebie szerokich
rzesz robotniczych sięgnąć be-
dzie mogła po władzę w całym
kraju. Polska klasa robotnicza da-
leka była jednak od wewnętrznej
jedności — w marcu 1919 ro-
ku przedstawiciele Narodowego
Zjednoczenia Robotników opu-
ścili Rady w całej Polsce, w maju
w kilku ważnych ośrodkach uczy-
nili to samo przedstawiciele Pol-
skiej Partii Socjalistycznej. W lip-
cu działały już tylko RDR w War-
szawie i w Zagłębiu. 22 lipca
przestała istnieć ostatnia z nich.

Drastyczny i przed I wojną roz-
łam polskiego ruchu robotnicze-
go na skrzydło rewizjonistyczne i
rewolucyjne pogłębił się w ciągu
pierwszych lat istnienia II Rzeczy-
pospolitej. Konsekwentnie trzy-
mając się swej koncepcji opano-
wania władzy przez Rady De-
legatów KPRP zbrojotowała wybo-
ry do Sejmu, gdy tymczasem soc-
jaliści wzięli pełny udział w two-
rzeniu pierwszych formalnych
władz państwowych Polski, a ich
przywódcy objęli kierownictwo
pierwszymi gabinetami Rzeczy-
pospolitej. Gdy w grudniu 1919 ro-
ku padła salwa skierowana na
robotników na Placu Saskim —
premierem rządu był Jędrzej Mo-
raczewski, przywódca galicyjskich
socjalistów. Aktywną rolę w
działalności wśród robotników
przewodził też ugrupowania solida-
rystyczne i prawnicze.

Polski ruch robotniczy nie zdo-
łał przezwyciężyć do września
1939 roku tego głębokiego rozła-
mu — mimo okresów niezwyklego

napiecia walk klasowych, straj-
ków, manifestacji, okupacji fa-
bryk, krakowskiej rewolty 1923 i
lwowskiej masakry 1936 roku,
mimo silnych nacisków konsoli-
dacyjnych w latach, gdy znaczną
część Europy opanowały tenden-
cje Frontu Ludowego.

A. P.



Policja rozpędza komunistyczny pochód pierwszomajowy na Nowym Świecie w Warszawie.



Rodziny strajkujących oczekują przed bramą kopalni „Klimontów” na wieści od swych żywicieli (24. III. 1933 r.)
Fot. (3) CAF-Archiwum

„UDRĘKA I EKSTAZA” — film
produkcji amerykańsko-włoskiej.
Scenariusz (wg powieści Irving
Stone'a): Philip Dunne. Reżyseria:
Carol Reed. Wykonawcy: Michael
Aniol — Charlton Heston, papież
Juliusz II — Red Harrison, contes-
sina de Medici — Diane Cilento,
jej brat Giovanni de Medici —
Adolfo Celi, architekt Bramante
— Harry Andrews, książę Urbino
— Alberto Lupo, Raphael Santi —
Tomas Milian i inni.

Jak powstaje dzieło sztuki?
Na to pytanie można by
dać dziesiątki odpowiedzi,
z których każda byłaby zapewne
inna i każda trafna. Trafna w od-
niesieniu do konkretnego artysty,
błędna natomiast w odniesieniu
do innego. Tajemnica twórczości
artystycznej jest stara jak świat
i pewnie nigdy nie będzie w pełni
rozwiązana. Chyba że kiedyś
dzieła sztuki będą tworzyć odpo-
wiednio zaprogramowane roboty.

Film „Udręka i ekstaza” eks-
plu-

FILM Artysta wobec swego dzieła

nuje szczególnie mocno jeden
aspekt twórczości — przemożny
wpływ mecenatu na artystę. Oto
znakomity artysta Odrodzenia —
Michał Aniol Buonarroti rzeźbi
grobowiec papieża Juliusza II.
Tenże papież wpada jednak na
pomysł, by ozdobić swoją kaplicę
(Sykstyńską) freskami. Uważa,
że Michał Aniol może je wyko-
nać. Ten jednak pochłonięty pra-
cą nad grobowcem odmawia, u-
waża się zresztą za rzeźbiarza, a
nie malarza. Papież nie ustępuje
i artysta musi zabrać się do ma-
lowania kłopotliwie. Oglądamy
dramatyczne zmagania artysty z dzie-
łem, którego nie lubi, które wresz-
cie niszczy, gdy oporna materia
nie chce, nagięta się do jego kon-
cepcji. Ucieka w dzikie góry, ale
myśl o freskach go nie odstęp-
uje. Rodzą się nowe koncepcje, z
którymi wraca do Rzymu i podejmu-
je pracę od nowa. Powstaje jed-
no z najświetniejszych dzieł
epoki Odrodzenia — freski kaplicy
Sykstyńskiej.

Są w filmie dwie postaci sku-
piające całą uwagę widza. Na
pierwszy plan wychodzi, prawdo-
podobnie wbrew woli reżysera,
papież Juliusz II, kapłan i żoł-
nierz, a nadto znawca, miłośnik
i mecenas sztuki. To najlepsza
aktorska rola tego filmu. Czło-
wiek o żelaznej woli, przełamują-
cy wszelkie opory. Artysta ma
z nim trudne życie, ale przyznać
trzeba, że kieruje nim mądrość,
że wie, czego może od niego wy-
magać.

Michał Aniol też jest indywidual-
nością silną. Nieraz twardo
opiera się swemu protektorowi,
kłóci się z nim. W końcu ulega
nie tyle papieżowi ile swoim po-
mysłom twórczym. Czy to jednak
nie papież mu je podsunął? Czy
to nie lemu zawdzięcza wydo-
bycie, uruchomienie tych możli-
wości twórczych, których on sam
nie w sobie nie spodziewał? I oto
mamy dylemat i problem — czy
mecenat sztuki ma zapewniać ar-
tyście tylko materialne warunki

POKROTCY O NRD

DANE GEOGRAFICZNE —
Niemiecka Republika Demo-
kratyczna, położona w samym
sercu Europy, zajmuje po-
wierzchnię 108 174 km kw.
NRD ma wspólne granice z
Niemiecką Republiką Federal-
ną, z odrębnym terytorium
Berlina Zachodniego (Berlin
Zachodni leży na obszarze
NRD), z Polską Rzeczpospo-
litą Ludową oraz Czechosło-
wacką Republiką Socjalistycz-
ną. Długość granicy państwo-
wej wynosi 2267 kilometrów.

Na północy rozciąga się roz-
legła nizina poprzez całą sze-
rokość kraju, przechodząca w
części południowej i południo-
zachodniej w Sredniogórze
Niemieckie o przeciętnej wy-
sokości 700 m n.p.m. Najwy-
ższe wzniesienie to — Fichtel-
berg w Rudawach (1214 m) o-
raz szczyt Brecken w Górach
Harzu (1142 m).

NRD posiada duże zasoby
węgla brunatnego, soli kamien-
nej i potasowej oraz mniej-
sze zasoby łupków miedzi-
nośnych, rud ołowiu, cynku,
cynny oraz niklu, węgla ka-
miennego, rudy żelaza i ropy
naftowej.

ŁUDNOŚĆ — NRD dzieli
się pod względem adminis-
tracyjnym na miasto stołeczne
Berlin i 14 okręgów z 215 po-
wiatami i 9 069 gminami.

NRD ma około 17 milionów
mieszkańców, z czego w roku
1965 zatrudnionych było 7,6
milionów (bez uczniów), w
tym 3,5 miliona kobiet. W u-
społeczniowanych zakładach pra-
cy zatrudnionych było około
6,4 miliona osób, w zakładach
dópaństwowych około 405 000.

a w zakładach prywatnych o-
koło 842 000.

Przeciętnie na jeden kilo-
metr kwadratowy przypada
158 mieszkańców.

Liczba mieszkańców Berlina
— stolicy NRD wynosiła w
dniu 31 grudnia 1965 roku
1 077 969.

Łudność skoncentrowana jest
przede wszystkim w okęgach
przemysłowych. W okęgach Hal-
le, Erfurt, Gera, Drezno, Lipsk i
Karl-Marx-Stadt, których łączna
powierzchnia wynosi 35 procent
całej powierzchni NRD, mieszka
55 procent ludności.

W okęgach rolniczych takich,
jak Neubrandenburg i Schwerin
gęstość zaludnienia jest znacznie
mniejsza. Jedyną mniejszość na-
rodową w NRD stanowią Serbo-
wie Łużyccy, mieszkający w ok-
ęgach Drezno i Cottbus. Konstytu-
cja NRD gwarantuje im zachowa-
nie i rozwój odrębnej narodowej
kultury oraz posługiwania się bez-
przeszkód językiem ojczystym. Po-
siadają oni też własną narodową
organizację — „Domowinę” — któ-
rej celem jest pielęgnowanie i
podtrzymywanie tradycji kultural-
nych Serbów Łużyckich.

Przeciętna wieku, osiągnięta
przez obywateli NRD, wyno-
si 69 lat.

GOSPODARKA — Produk-
cja przemysłowa NRD wzrosła
blisko pięciokrotnie w porów-
naniu z rokiem 1949. Sta-
ka ONZ wykazuje, że NRD
jest jednym z dziesięciu naj-
bardziej przężnych państw
przemysłowych świata. W ro-
ku 1968 przekroczyła ona jeśli
chodzi o produkcję przemysłową
wartość 150 miliardów marek.

Inwestycje na gospodarkę na-
rodową wyniosły w pierw-
szym roku po powstaniu NRD
to jest w roku 1950, zaledwie
trzy i pół miliarda marek, dzi-
siaj osiąga ją imponującą su-
mę 26 miliardów marek. Na
przeźrzeni samych tylko lat
1962 do 1968 nakłady inwesty-
cyjne przeznaczone na gospo-
darkę NRD wyniosły około
117 miliardów marek.

Roczny wzrost produkcji prze-
mysłowej w NRD wynosi około
7 procent, przy czym osiąga się
go wyłącznie dzięki zwiększeniu
wydajności pracy (a więc nie ilo-
ści zatrudnionych). Wskaźnik
wzrostu dochodu narodowego (pro-
dukt społeczny netto) wynosi od
NRF. (Interpress)

lat przeciętnie pięć procent, co
jest charakterystycznym obja-
wem stabilności rozwoju gospo-
darczego NRD.

Dzięki bardzo wysokiej produk-
cji energii elektrycznej — w 1967 ro-
ku osiągnęła już ponad 60 kilow-
atogodzin — NRD stoi, jeśli cho-
dzi o wysokość produkcji energii
w przeliczeniu na głowę ludności,
na jednym z pierwszych miejsc
w skali światowej. Pierwsza nie-
miecka elektrownia atomowa du-
żej mocy powstała w Rheinsberg
pod Berlinem, dalsza zlokalizowa-
na w okęgu Rostock, znajduje
się w budowie.

Udział przemysłu w produk-
cji globalnej wynosi 68,7 pro-
cent. Najbardziej typowe wy-
roby to obrabiarki, przyrządy
precyzyjne i optyczne, maszyny
biurowe, chemikalia i wy-
roby tekstylne.

**NRD W SPRAWIE BEZPIE-
CZENSTWA EUROPEJSKIE-
GO** — Na sesji Izby Ludowej
NRD w dniu 9 sierpnia 1968
roku I sekretarz KC S^o
przewodniczący Rady Pań-
stwa — Walter Ulbricht prze-
dłożył propozycję w sprawie
bezpieczeństwa europejskiego
oraz w sprawie pokojowego
współistnienia między obydw-
ma państwami niemieckimi,
którym Izba Ludowa nadała
rangę uchwały.

Propozycje te brzmią:

1. Ustanowienie normalnych sto-
sunków dyplomatycznych pomię-
dzy wszystkimi państwami euro-
pejskimi.
2. Przyjęcie obu państw niemie-
ckich do ONZ i do wszystkich jej
organizacji.
3. Podpisanie przez rząd NRF
układu o nierozprzestrzenianiu
broni nuklearnej.
4. Zawarcie układu o niestosowa-
niu przemocy w stosunkach po-
między obydwoma państwami nie-
mieckimi.
5. Uznanie istniejących granic w
Europie i istniejącego status quo.
6. Układ o normalizacji stosun-
ków między NRD a Republiką
Federalną.
7. Utworzenie pełnomocnych mi-
sji. Zakłada to, że strona zachod-
noniemiecka zrezygnuje z takich
warunków wstępnych, jak rozsze-
renie do wyłącznej reprezentacji
Niemiec i Doktryny Hallsteina i
że jest gotowa zawrzeć prawomo-
cny z punktu widzenia prawa mie-
dzynarodowego układ o wyrzece-
niu się użycia przemocy oraz o
uznaniu granicy między NRD a
NRF. (Interpress)

Niewątpliwie wydarzeniem nr 1
tygodnia telewizyjnego (7-13
bm.) będzie transmisja z otwarcia
XIX Igrzysk Olimpijskich w Meks-
yku. Będzie to pierwsza bezpo-
średnia transmisja na małych
ekranach z inauguracji Olimpiady
na pozaeuropejskim kontynencie.
Poza tym półfinał teleturnieju „Ukochany kraj, umiłowany kraj”
z udziałem zespołu z PGR Manieckiego.



PONIEDZIAŁEK: 17.20 — „Eureka”, 18.15 — „Podróż muzyczna po
NRD” progr. film., 19.05 — przemówienie ambasadora NRD, 20.05 —
V TV Festiwal Teatrów Dramatycznych „Tkacze” G. Hauptmanna.
WTÓREK: 9.30 — „Dr Wiera” film radz., 12.30 — przyp. roln. —
„Podstawowe wymogi stawiane budynkom gospodarskim” (powt. o
15.05), 16.55 — dla młodych — „Fizyka na czterech kółkach” przed
kamerami W. Lubbe oraz „Latający Holender w Leningradzie”,
17.45 — „Nie tylko dla pań”, 18.25 — „Po szóstej” TV Klub Młodzie-
żowy, 20.05 — reportaż „Muzeum Wojska Polskiego”, 20.35 — „Giełda
piosenki”, 20.05 — „Dr Wiera” film radziecki.

ŚRODA: 10.25 — „Grzesznicy bez winy” film radz., 16.55 — dla
dzieci — „Zwierzyniec”, 17.50 — Wszelchnia TV: „Uczni w muni-
durach”. Reportaż z Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Sa-
mochodowej, 18.20 — „Sylwetki X Muzy — Marta Lipińska”, 20.05
„Człowiek z broda” („Alfred Hitchcock”), 20.55 — „Światowid”, 21.25 —
Studio Współczesne: „Giovanni w oleju” J. Janickiego.

CZWARTEK: 10.25 — „Opowieść północna” film radz. 16.55 — dla
młodych — „Ekrany z bratkiem”, 18 — „Teatr Kościuszkowców”,
18.20 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.50 — „Anegdota kulturalne
i filmowe Wiktora Biegańskiego”, 20.05 — „Trybuna TV” 20.35 —
„Wiem kim jesteś” z serii „Stawka większa niż życie”, 21.30 — „Ho-
ryzonty” mag. gospodarczy, 22 — „Dolnośląskie festiwale mu-
zyczne”.

PIĄTEK: 10.25 — „Wiem kim jesteś” z serii „Stawka większa niż
życie”, 17.05 — „Kronika Tygodnia”, 17.20 — „Człowiek a ziemia”
progr. red. wiejskiej, 17.45 — rep. filmowy „Kierunek Berlin”,
18.20 — Wszelchnia TV: „Człowiek przed którym ziemia nie miała
tajemnic” z cyklu „Wielcy znani i nieznani”, 18.55 — „Wiem wszyst-
ko” teleturniej, 20.05 — rep. filmowy „Wojsko polskie w literatu-
rze”, 20.25 — Teatr TV: „Bilora” A. Beloco, 21.20 — „Idzie żołnierz...”
polska pieśń wojskowa.

SOBOTA: 8.05 — „Krzyżacy” film polski, 15.05 — TV Kurs Rolni-
czy — „Dobór bazy paszowej przy wysokiej obsadzie bydła”, 16.05 —
„Zawsze z Partią” — ognisko harcerskie, 17.15 — „Poligon” wydanie
specjalne, 18 — transmisja z uroczystości otwarcia XIX Igrzysk
Olimpijskich w Meksyku, 20.35 — Monitor, 21.10 — „Krzyżacy” film
polski (w przerwie sport).

NIEDZIELA: 6 — XIX Igrzyska Olimpijskie — sprawozdanie, 8.30 —
„Palac Chana w Baku”, 9.05 — TV Kurs Rolniczy — „Dobór bazy
paszowej przy wysokiej obsadzie bydła”, 9.50 — PKF, 10 — „Książę
dla księżniczki” z serii „Przygody trzech muszkieterów”, 11 — trans-
misja ze wsi Polichno w pow. piotrkowskim z uroczystości prze-
kazania społeczeństwu Muzeum Czynu Partyzanckiego oraz okolicz-
nościowe widowisko plenerowe „Białe-Czerwone”, 13.40 — TV Teatr
Lalek: „Baśń o zaklętym rumaku” B. Leśmiana, 15.50 — „Ukochany
kraj, umiłowany kraj” teleturniej — półfinał. Walczą: drużyna
Zakł. im. J. Marchlewskiego z Łodzi z drużyną PGR Manieckiego w
pow. śremskim 17 — kronika olimpijska, 17.30 — „Tele-Echo”,
18.55 — „Ludzie jednej budowy” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”,
19.30 — dziennik i informator olimpijski, 20.15 — „Parada tańców i
piosenek” film węg., 21.30 — XIX Igrzyska Olimpijskie.

XVII Rajd Przyjaźń szlakami zwycięstw

Ponad 3 500 turystów pieszych, motorowych i kolarzy przemierza od czwartku szlaki XVII Rajdu. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbywającej się tym razem pod hasłem: „Szlakami zwycięstw polskiej Armii i Ludowego Wojska Polskiego” a dla uczczenia 50 rocznicy odzyskania niepodległości, 50 rocznicy Powstania Wielkiego Polskiego oraz 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. Współorganizatorami tej wielkiej, tradycyjnej już w naszym województwie imprezy ogólnopolskiej — obok Zarządu Okręgu PTTK w Poznaniu i Oddziału w Jarocinie — są WKZZ i TPPR.

